

Nie pozwolili zwolnić Łobożewicza

**Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów**

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 25 (326) Rok VII 24.06.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538

JUBILER

skup złota, naprawa,
sprzedaż

**NAJMODNIEJSZE WZORY
ŚLUBNYCH
OBRĄCZEK**

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



Najlepsi z nagrodami



- transport, rozładunek
- ogrodzenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

BioEnergia
invest SA

poszukuje

PRZEDSIĘBIORCÓW

posiadających możliwość
zgromadzenia minimum
4000 ton słomy
i zainteresowanych
uruchomieniem produkcji
brykietów lub peletów ze słomy

Tel.: 502 628 980

email: miroslaw.motylnski@bioenergiainvest.pl

FENIKS

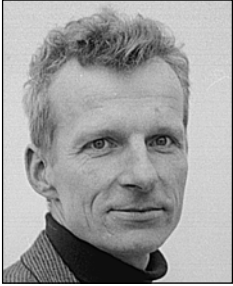
Korporacja Prawno Finansowa

**POSTĘPOWANIA ODSZKODOWAWCZE
W ZAKRESIE SŁUŻEBNOŚCI
LINII PRZESYŁOWYCH**

Wszystkim posiadaczom nieruchomości, na których znajdują się sieci: energetyczne, gazociągi, cięgi wodno kanalizacyjne, ciepłownicze, stacje transformatorowe, rozdzielnie, przepompownie, wieże triangulacyjne i inne urządzenia obniżające jakość, funkcjonalność wartość działek budowlanych, należy się odszkodowanie za utratę wartości działki.

Dyrektor Regionu inż. Marek Janiak
tel. kom. 663 489 736; tel./fax 91 392 00 16
e-mail: marek.janiak@korporacja-feniks.com

Osoby chętne do współpracy proszę o kontakt



Kazimierz Rynkiewicz

Mieszkańcy Gryfic mogą dotać kręcka i zawrotu głowy od uprawianej tu polityki, a raczej gierki politycznych i zwykłych wojenek podjazdowych między graczami gryfickiej sceny publicznej. Oto radni miejscy PO i Idziemy Razem z ugrupowania starosty Kazimierza Sacia, idąc za pomysłem Krzysztofa Kozaka, obcięli budżet gminnej oświaty, zapewne chcąc dobrać się do skóry dyrektorowi Zespołu Placówek Oświatowych (ZPO) Romanowi Łobożewiczowi, a może i wyrzucić do góry nogami ten „zespolic”. Myśleli sobie zapewne tak; burmistrz nie dostanie pieniędzy na oświatę – szkołom obciąć funduszy nie może, bo muszą nauczać – więc zostają mu cięcia w ZPO lub nawet jego likwidacja. Jak pomyśleli, tak zrobili.

No to burmistrz Andrzej Szczygieł wysłał do Rady Powiatu wniosek o udzielenie zgody na zwolnienie z pracy Romana Łobożewicza, gdyż dyrektor ZPO jest jednocześnie radnym Rady Powiatu. Zwolnienie z pracy radnego wymaga opinii rady, w której zasiada.

Zanim Rada Powiatu wypowiedziała się w tej sprawie, na scenie

Gryfickie zabawy samorządowe w kotka i myszkę

politycznej działa się dantejskie sceny. Jednak zanim do nich wrócę, zgadnijcie, kto i kiedy wypowiedział te oto słowa: „I chcę państwu powiedzieć, że tanie państwo dzięki tej ekipie i tej koalicji stanie się faktem szybciej niż ktokolwiek może się spodziewać. Tu, w tej Izbie przedstawiciele mojego rządu każdego miesiąca, powtarzam, każdego miesiąca będą informowali Wysoką Izbę i polską opinię publiczną o kolejnych decyzjach likwidujących przywileje władzy, przywileje prawne i materialne. Nie będzie takiego miesiąca, aby kolejna informacja o naszych kolejnych decyzjach nie docierała do opinii publicznej”. Dociera? No, dociera, każdego miesiąca... Choćby taka, że burmistrz Szczygieł zatrudnił drugiego wiceburmistrza Przemysława Kowalewskiego ze Szczecina. Ma się rozumieć, że z PO. A starosta Sać zreorganizował nawet urząd, tworząc nowy wydział, by zatrudnić przegranego w Trzebiatowie Ryszarda Niemczuka.

Przytoczone słowa to drobny fragment z 3-godzinnej (!) expose premiera Tuska na rozpoczęcie kadencji rządów PO-PSL. Każdego miesiąca dociera do nas rosnąca liczba zatrudnionych przez rząd urzędników. Mówi się już nawet o 90 tysiącach. Więc taki Kowalewski, będąc np. 85128 urzędnikiem w

kolejności nie robi już na nikim wrażenia. Ale wyborcy Szczygła musieli zbaranieć. Jak to, burmistrz wpuszcza do kurnika lisa? Strzela sobie w stopę? Ale to było tylko preludium do kolejnej sceny, z tych dantejskich. Oto nagle najwięksi sprzymierzeńcy Szczygła – Jacek Zdanczewicz i Roman Łobożewicz – zapisali się do klubu PO w Radzie Powiatu i nawet dostali funkcję, a więc większe diety. Ba, starosta Sać za pomocą zwasalizowanych radnych utworzył nawet dla nich Komisję Rolnictwa, by mogli przesadzać kwiatki i grabić rabatki.

Jak widać, żołnierze Szczygła oddają się Saciowi bez mydła, chociaż ponoć negocjacje w sprawie zawieszenia broni prowadzić miał nawet jeden z prokuratorów.

No ale wracamy do zwolnienia Łobożewicza i prośby burmistrza do Rady Powiatu, by wyraziła na to zgodę. Rada Powiatu zebrała się w Płotach, bo jak ma jakieś drażliwe sprawy, to czmycha poza Gryfice i radni jednogłośnie – w myśl Tuska o likwidacji przywilejów władzy – odrzucili wniosek burmistrza. Jasno powiedzieli – jako radni sami sobie gwarantujemy pracę i płacę i przywilejów nie oddamy. Radnego Łobożewicza na sesji nie było, bo był na urlopie. Wypoczywając dowiedział się, że burmistrz zwolnić go nie może.

W tym czasie w mieście zapowiadano wendetę, bo zbliżała się sesja absolutoryjna i mówiło się, że ta większość „od Sacia” nie udzieli burmistrzowi absolutorium. Jednak udzieliła. Co prawda 5 radnych wstrzymało się od głosu, a 3 najbardziej krewkich głosowało przeciw, ale 13 było za i jakoś to przeszło.

Teraz wynika, że ci miejscy „od Sacia” wyszli na głupków, bo obcinając budżet oświaty chcieli uderzyć w Łobożewicza, a ci powiatowi „od Sacia” obronili go, nie pozwalając go zwolnić. Okazało się, że gra toczy się ponad ich głowami, a oni są tylko pionkami do podnoszenia rączek na sesjach. Ale jak nie ma się własnego rozumu i zdania, to służy się za mięso armatnie. No chyba że coś na osłodę skapnie z pańskiego stołu. Jakiś ochłap.

Przydała by się w Gryficach jakaś trzecia siła, społeczna, obywatelska lub polityczna, by rozgonić to towarzysztwo wzajemnej adoracji, za których zabawy płacicie wy wszyscy.

Rząd zerwał umowę, więc zbierają podpisy. W Gryficach też

„Solidarność” chce wzrostu płacy minimalnej

Kilka dni temu w Gryficach na placu Zwycięstwa pojawili się działacze gryfickiej „Solidarności” ze stolikiem i zaczęli namawiać ludzi do składania podpisów. Okazało się, że zbierają podpisy pod wnioskiem do marszałka Sejmu w sprawie podwyższenia płacy minimalnej.

Jak nam powiedział Stanisław Suski, jest to inicjatywa obywatelska dotycząca ustawowego uregulowania wzrostu płacy minimalnej.

- W dalszym ciągu obowiązującej ustawą z 10 października 2002 roku, z której wynika obecne minimalne wynagrodzenie w kwocie 1386 złotych, pomimo iż w zeszłym roku, w Komisji Trójstronnej ustalono



wzrostu płacy minimalnej do wysokości 1408 złotych. Jednak Rada Ministrów to porozumienie odrzu-

ciła. W obecnej sytuacji ciągłego wzrostu cen i kosztów utrzymania obecna płaca minimalna nie wystarcza na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych wielu ludzi w Polsce. Dlatego NSZZ „Solidarność” domaga się, by wzrost płacy minimalnej następował zgodnie z tempem wzrostu gospodarczego. Związek przygotowuje projekt takiej ustawy i aby trafił pod obrady Sejmu, jako projekt obywatelski, musimy do 20 lipca zebrać sto tysięcy podpisów. Są one zbierane już od dwóch tygodni w całej Polsce, a my zbieramy w Gryficach. - powiedział nam obecny na placu Włodzimierz Blumensztajn z gryfickiej „Solidarności”. (f)

Brojce Gryfice Karnice Płoty Rowol Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Burmistrz Szczygieł do Sejmu

W minioną środę zarząd wojewódzki SLD poinformował, że ustalił już wstępną listę kandydatów w jesiennych wyborach parlamentarnych w okręgu szczecińskim.

Na pierwszym miejscu znajduje się szef SLD Grzegorz Napieralski. Na miejscu siódmym znalazł się burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł. (r)

Amator taczek zatrzymany

Do policyjnego aresztu trafił 31-letni mężczyzna, który z terenu ogrodu zewnętrznego jednego z marketów na terenie miasta próbował ukraść dwie taczki.

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Gryficach około godz. 20.15 otrzymał zgłoszenie, iż pracownicy jednego marketów na terenie miasta zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę kradzieży.

Na miejsce niezwłocznie wysłano patrol policji. Mundurowi potwierdzili zdarzenie. Okazało się, że pracownicy sklepu zauważyli mężczyznę, który z terenu ogrodu zewnętrznego usiłuje ukraść dwie taczki wartości około 280 złotych. Udali się natychmiast za nim i go zatrzymali. Złodziej trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał już zarzuty. Przyznał się do zarzucanego mu czynu. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Mężczyzna znany jest policji jako sprawca wcześniejszych kradzieży dokonywanych na terenie powiatu gryfickiego. (kp)

Joanna Kujawa w OPS

Dyrektor OPS Iwona Małek poinformowała o wynikach naboru na stanowisko pracownika socjalnego w Ośrodku Pomocy Społecznej w Gryficach. W wyniku zakończenia procedury naboru na to stanowisko została wybrana pani Joanna Kujawa z Gryfic. (r)

Radni nie pozwolili zwolnić Łobożewicza

Pomimo, że w Polsce mówi się, że wszyscy są równi wobec prawa, to jednak są też równiejsi. To radni Rady Powiatu Gryfickiego.

Otóż burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, po tym, jak Rada Miejska obciążyła wydatki na oświatę, postanowił zwolnić szefa Zespołu Placówek Oświatowych Romana Łobo-

żewicza. Jako, że jest on radnym Rady Powiatu, zgodnie z przepisami to ta rada musi wyrazić stanowisko w tej sprawie. Burmistrz wystąpił więc do rady o taką opinię.

Rada Powiatu obradowała w miniony wtorek. Radni jednogłośnie stwierdzili, że nie dadzą zrobić krzywdy jednemu ze swoich i odrzuciła wniosek burmistrza. (r)

CENNIK PŁYTY OSB 3

ROGOZINA 7A.
TEL 602-131-760
TEL/FAX 91-38-74-806

Grubość płyty	cena z vat za szt
6 mm	33 zł
8 mm	35,5 zł
10 mm	44,7 zł
12 mm	51,6 zł
15 mm	62,4 zł
18 mm	75,7 zł
22 mm	91,3 zł
25 mm	103,5 zł
Podbitka	30.30 zł/mkw

Reklama
Tel. 504 042 532

KSM TRADING

Przyjmie do pracy kierowców na samochód ciężarowy.

Wymagania:

Prawo jazdy kategorii CE, znajomość j. angielskiego, doświadczenie na przyczepę niskopodwoziową

NOWOGARD • ul. Nadtorowa 14c
tel. 091 39 27 114 • kom. 0604 24 90 72

PRACA!

Zatrudnię od zaraz

fachowców do wykonania murka ogrodzeniowego (betonowego) około 220 mb. (4 km od Gryfic).

Zakres robót to:

sporządzenie wykopu,
ułożenie przygotowanego już zbrojenia,
ustawienie przygotowanych już stalowych słupków,
ustawienie szalunków i ułożenie betonu.

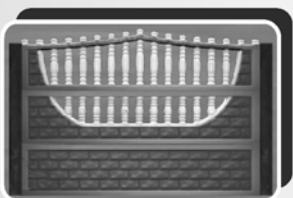
Tylko poważne propozycje proszę kierować pod nr

tel. 608 29 74 16.

OGRODZENIA

- betonowe • metalowe
- plastikowe • drewniane

Wykonamy ogrodzenie pod klucz



"Jamex",
Węgorzyno,
ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

KSM TRADING

poszukuje pracownika na stanowisko

KOORDYNATOR TRANSPORTU

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiadać za przewozy rozładunek i załadunek towarów w kraju i za granicą

Wymagania:

- Ogólna znajomość zagadnień z zakresu logistyki
- Dobra znajomość i orientacja w branży transportowo-spedycyjnej
- Znajomość języka angielskiego lub niemieckiego w stopniu komunikatywnym
- Umiejętność pracy w zespole
- Umiejętność pracy pod presją i odporność na stres

Kontakt: Anita Szymt KSM Trading sp. z o.o.

ul. Nadtorowa 14c, Nowogard, tel. +48 91 3927113 kom 604249072

Chodnik na Wojska Polskiego do remontu



Rok jeszcze nie minął, jak położono chodnik na ul. Wojska Polskiego. Jak wykonano pracę? Widać

na zdjęciu. Za przełożenie płacimy wszyscy z naszych podatków. I będziemy płacić za kolejne naprawy. M

Ujście deszczówki

Woda, by spłynąć niżej, zawsze ujście znajdzie. Ostatnia ulewa naruszyła skarpe w parku miejskim.

Błoto zalało biegnącą poniżej alejkę i grillownię Pana Starosty w

hangarze kajakowym na „zmodernizowanej” przystani. Skarpę należy zabezpieczyć. Jak? Niech się wypowiedzą ekolodzy. Albo powiatowogminni specje od ochrony środowiska. Tak jak jest być nie może. M



Czekanie na asfalt

Od miesiąca, a może i dłużej, mijamy prostokąt wyciętego asfaltu w nawierzchni na ul. Młyńskiej. Gdyby był trochę wyżej, zauważyłby go starosta powiatu wjeżdżając na parking służbowy za Urzędem Miejskim i zleciłby zalanie go asfaltem Zarządowi Dróg Powiatowych.

Ponieważ przy wjeździe na parking w niczym starości nie prze-

szkadza, to niech sobie wycięta nawierzchnia asfaltowa będzie. Tym bardziej, że po niej musi jeździć p. B. Fluderski. A jak wiadomo obaj panowie sympatią się nie darzą. Ale p. Fluderski podatki płaci, drogowy również i ma prawo, jak inni, jeździć po normalnej drodze. W tym przypadku po ulicy w pobliżu Urzędu Miejskiego. M



Ul. Strzelecka. Powtórka z rozrywki



Powtórki. Inaczej napisać nie można. W tym samym miejscu dwa – trzy razy w roku pracownicy ZGK tną asfalt, kopią dziurę, by dostać się do kanalizacji deszczowej. Co robią? Łatają stare skruszałe betonowe rury łączące je z nowymi. Mija jakiś czas następuje powtórka. I tak od kilku już lat. M

Droga do gimnazjum - otwarta

Uczniowie kl. VI Szkoły Podstawowej nr 3, spotkali się po raz ostatni 21 czerwca w hali sportowej, by otrzymać świadectwa, nagrody, dyplomy za osiągnięcia w nauce i pożegnać mury szkoły.

Na to ostatnie spotkanie przybyli: rodzice absolwentów, grono pedagogiczne i burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł.

Słowo do uczniów wygłosiła dyrektor szkoły Agnieszka Makojć m.in. mówiąc:

- Uwierzcie mi - nic tak nie rozwija człowieka, nie otwiera na świat, jak możliwość zdobywania wiedzy. I tego właśnie wam życzę - możliwości. Zdobycie wiedzy, poszerzajcie własne horyzonty, bądźcie dumą i chlubą naszej szkoły. Niech wiedza i umiejętności zdobyte tu, zaowocują w przyszłości. Idźcie przez świat z wysoko podniesioną głową.

Pomyślcie, jaki trud w ukształtowanie każdego z was włożyli wasi nauczyciele, począwszy od pań z przedszkola, po panie z nauczania początkowego, aż do tych nauczycieli, którzy wpajali wam kierunkową wiedzę. W każdym z was jest ich cząstka. - podkreśliła.

Decyzją Rady Pedagogicznej z 15. czerwca 2011 roku wyróżnieni zostali świadectwem z wyróżnieniem i nagrodą książkową za wysokie wyniki w nauce, wzorowe i bardzo dobre zachowanie osoby ze średnią ocen minimum 5,0, a są to:

VIa (5,00) - Mateusz Hład, Ewelina Klimaszewska, Małgorzata Malecha.

VIc - Katarzyna Kowalewska, Daria Szalast, Julia Janowska, Aleksandra Samulczyk.

VI d - Julia Kufel, Kacper Oświęcimski, Emilia Kłobukowska, Oktawia Korgul, Natalia Majewska, Mi-

chał Maciejewski, Bartłomiej Malczewski.

Tą samą decyzją wyróżnieni zostali świadectwem z wyróżnieniem i dyplomem za wysokie wyniki w nauce ze średnią ocen minimum 4,75 oraz wzorowe i bardzo dobre zachowanie, uczniowie:

VIa - Karolina Białek,

VI b (4,75) - Bartosz Soja, Paula Szatkowska, Patryk Urbanowicz,

VIc - Oskar Bogdanowski, Patryk Markowski, Sandra Broszkiewicz, Izabela Marcinowska.

VI d - Aleksandra Juchniewicz, Wiktoria Charyton.

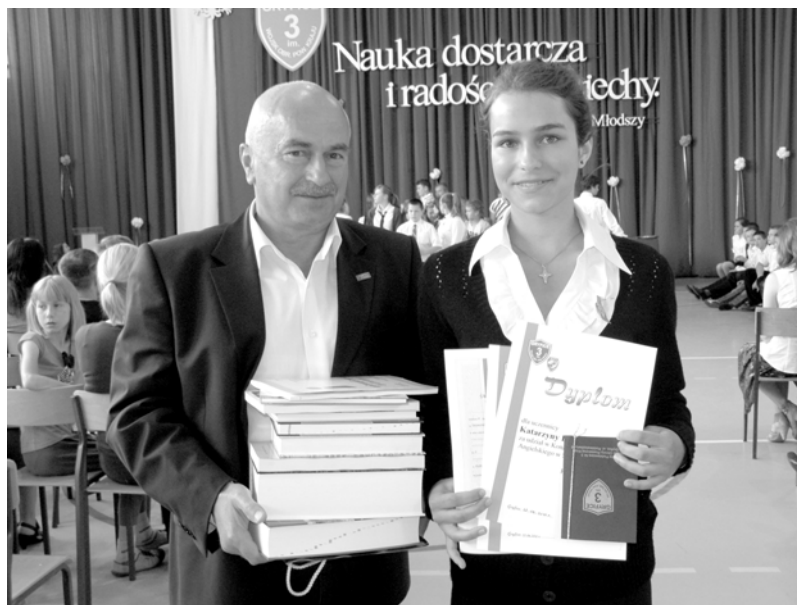
Tradycją SP3 jest nagradzanie uczniów za bardzo dobre wyniki ze sprawdzianu zewnętrznego. SP3 zdobyła średni wynik wyższy zarówno od gminnego jak i wojewódzkiego.

Złotą odznaką za zdobycie min. 38 punktów na 40 możliwych wyróżnieni zostali: Katarzyna Kowalewska, Julia Kufel i Kacper Oświęcimski.

Srebrną odznaką (33-37) zostali wyróżnieni: Mateusz Hład, Rafał Malczewski, Paula Szatkowska, Daria Szalast, Emilia Kłobukowska, Michał Maciejewski, Paweł Wojtczak za arkusz S-08.

Braźową odznaką (30-34) wyróżnieni zostali: Karolina Białek, Konrad Tomałojć, Norbert Chłopik, Daniel Kacmarek, Bartosz Soja, Patryk Urbanowicz, Sandra Broszkiewicz, Patryk Markowski, Kajetan Skorzybót, Mateusz Wróbel, Anita Chojnacka, Kacper Majewski, Bartłomiej Malczewski, Wiktoria Tokarewicz.

Nie ma takiej możliwości, by wymienić udział szóstoklasistów SP3 we wszystkich konkursach, w jakich brali udział. Dlatego przypomnijmy tylko aktywność szkoły we wszelkich zmaganiach sportowych na szczeblu powiatowym:



I miejsce w piłkę nożną chłopców,

I miejsce w czwórboju lekkoatletycznym chłopców,

I miejsce w piłce siatkowej chłopców,

I miejsce w tenisie stołowym dziewcząt.

Na szczeblu wojewódzkim:

V miejsce w rozgrywkach w piłkę nożną chłopców,

VII miejsce w biegach przełajowych chłopców,

IV miejsce w Wojewódzkiej Olimpiadzie Młodzieży w tenisie stołowym dziewcząt.

Burmistrz Andrzej Szczygieł podziękował uczniom za osiągnięcia i nauczycielom za trud pracy, efektywną pracę, która SP3 klasyfikuje do jednej z przodujących szkół podstawowych w naszym województwie.

Trzeba zaznaczyć, iż wybitną absolwentką w tym roku szkolnym jest Katarzyna Kowalewska. M



Ul. Dąbskiego. Pożar czy podpalenie?

W kwietniu br. po godz. 18.00 wybuchł pożar w byłych zakładach metalowych, później zwanych WORONA. Pożar ugaszono. Zgliszcza usunięto, a właściwie usuwa się je do tej pory tj. wywozi zmielone na miejscu cegły. W minioną sobotę odnotowano następny pożar.

Teren ogrodzony. Nigdzie nie ma tablicy informacyjnej, co się w tym miejscu robi czy też będzie robić. Możliwe, że taka tablica nie obowiązuje nabywcy terenu po WORONIE.

W minioną sobotę odnotowano następny pożar. Paliły się komórki, w których mieszkańcy parterowego budynku składowali opał. Godzina pożaru mniej więcej taka sama, jak w wtedy.

Była straż i policja. Co uratowano? Parę szczap drewna. Po pożarze w tym rejonie zjawilo się paru „jegości”. Tak mówią okoliczni mieszkańcy. Nad czymś debatowali. W poniedziałek, tj. 20 czerwca, na murze byłych komórek fleksem zaznaczono linię pionową. To w jednym miejscu. W drugim - mur przyległy do budynków przebito na wylot. W trzecim miejscu, już od ul. Dąbskiego zrobiono podobnie. Mieszkańcy mogą się czuć osaczeni. A na pewno boją się kolejnego pożaru. Jeśli pod uwagę weźmie się fakt, iż były dwa pożary w ciągu dwóch miesięcy (trzeci pożar, to jakieś auto). O los mieszkańców parterowego budynku zapytaliśmy w Urzędzie Miejskim.

- Budynek, w którym mieszkają państwo D. przy ul. J. Dąbskiego 7 jest ujęty w wykazie budynków i lokali mieszkalnych, w których wykwaterowaniu podlegają najemcy w związku z koniecznością dokonania

remontu gruntownego lub zmiany przeznaczenia na lata 2008-2013 - mówi Alicja Wiznerowicz z Urzędu Miejskiego w Gryficach. - Rodzina jest czteroosobowa. Najemców jest dwóch. Są to bracia. Mieszkają bez tytułu prawnego, ale w związku z tym, że w sobotę miał miejsce pożar komórki przylegającej do tego budynku i samo usytuowanie budynku jest takie, że ci państwo są narażeni na pewien dyskomfort, bo i ze sposobu korzystania z tego mieszkania, jak i stanu technicznego, będą w niedługim czasie, po otrzymaniu odpowiedniego lokalu, przekwaterowani do lokalu socjalnego.

Zagrożenie tam jest takie, że prowadzone są tam prace rozbiórkowe, które są uciążliwe dla mieszkańców tego budynekczku. Po drugie, jest to budynek parterowy i nawet ze względów estetycznych powstaną tam jakieś lokale handlowe i jest budynek SM „Nad Regą” i trzeba by było zrobić porządek z tym budynkiem. W związku z tym, że ci państwo są ujęci do wykwaterowania, to pierwsze odpowiednie mieszkanie pod względem wielkości, zabezpieczenia podstawowych powierzchni mieszkalnych i sanitarnych - otrzymają lokal socjalny. Czynimy starania. Prosiłam TBS, żeby przejrzał wszystkich lokatorów mieszkających przy ul. Gdynskiej (baraki), jeśli np. dwutrzosobowa rodzina zgodziłaby się opuścić w zamian za lokal o trochę lepszym stanie technicznym, to myślę, że nastąpiłoby to jeszcze w lipcu. Jeżeli nie doszłoby do czegoś takiego, bo my nie możemy zmusić lokatora, możemy go poprosić o wyrażenie zgody na taką zamianę, to poczynimy starania, żeby poszukać, bądź innego zwolnionego mieszkania.



Myślę, że do końca września ci państwo powinni dostać inne mieszkanie. Do wykwaterowania mamy jeszcze rodzinę przy ul. Klasztornej, Niepodległości. A wszystkie te rodziny mieszkają bez tytułu prawnego. Przysługują im lokale socjalne, a te lokale pozyskujemy tylko z ruchu ludności i to, co się zwalnia i jest odpowiednie dla danej rodziny, to będziemy jak najszybciej załatwiać, żeby przed sezonem grzewczym tych ludzi zabierać. - mówi Wiznerowicz.

- Jak to było z tym pożarem? - pytamy panią D.

- Byłam w domu. Szwagier wracając ze sklepu przyszedł do domu i mówi, że się pali. Byliśmy zdziwieni, akurat paliło się w piecu, myśleliśmy, że może dym gdzieś tam nisko. Ale wyszliśmy na dwór.

- Państwo mają kuchenkę na drewno?

- Nie. Centralne. Ale chciałam przygotować wodę do kąpieli. Wyszliśmy na dwór i patrzymy, że z drugiej szopki unosi się dym.

- Czy ta komórka nie była za-

mknięta?

- Na klucz ani kłódkę to nie. Drzwi tylko były tak zamykane. I praktycznie nie zdążyłam nalać wiaderka wody, jak ogień stał już powyżej dwóch metrów. To stało się błyskawicznie, wezwałam straż. Przyjechała policja.

- Co mówią ludzie?

- Śmieją się, bo jak to możliwe, że kolejny pożar praktycznie w tym samym miejscu od kwietnia. I też w sobotę. I też o podobnej porze. W budynku mieszkamy od lat. Mąż i jego brat mieszkali tu z rodziną od dzieciństwa. My mamy mieszkanie oddzielne i szwagier oddzielne. - mówi.

Czyli przed Urzędem Miejskim szukanie dwóch mieszkań. M.J.

W planie zagospodarowania terenu po byłej WORONIE jest nie tylko pasaż handlowy, ale i budowa myjni samochodowej na trzy albo cztery stanowiska. Ciekawe co na to mieszkańcy wielorodzinnego i pięknego budynku SM „Nad Regą”. Ciekawe też, kto zatwierdził tu taki projekt?

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach II Wydział Karny wyrokiem z dnia 31 maja 2011r. Sygn. akt II K 238/11 skazał

Pawła Grzegorzczaka

s. Kazimierza ur. 10.03.1972 r. w Płotach na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata, oddano go pod dozór kuratora sądowego, wymierzono grzywnę w wysokości 25 stawek dziennych po 25,00 zł jedna stawka dzienna, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat, który biegnie od 21.01.2011r. oraz orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie go w „Gazecie Gryfickiej” za to, że w dniu 21 stycznia 2011r. ok godz. 11:30 w miejscowości Płoty na ulicy Piastowej kierował samochodem osobowym marki Opel Vectra znajdując się w stanie nietrzeźwości oznaczonym na 1,61 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu tj. o czyn z art. 178a par.1 kk oraz o to, że w dniu 17 października 2010r. w miejscowości Lisowo gm. Płoty przerobił w celu użycia za autentyczny dowód rejestracyjny pojazdu marki Opel Vectra serii DR/BAE 353573 w ten sposób, że przerysował pieczęć potwierdzającą przeprowadzenie okresowego badania technicznego i złożył pod nią podpis, a następnie w dniu 21 stycznia 2011r. podczas kontroli drogowej użył jako autentyczny tj. o czyn z art.270 par. 1 kk.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach II Wydział Karny wyrokiem z dnia 26 maja 2011r. Sygn. akt II K 166/11 skazał

Angelika Fedro-Michalska

na karę łączną w wymiarze 7 (siedem) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres 3 (trzech) lat, świadczenie pieniężne w wysokości 100,- zł na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach i Kolidach Drogowych „ALTER EGO” w Szczecinie oraz orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości o to, że w dniu 18 stycznia 2011r. o godz. 00.10 w Gryficach na ul. Wysoka Brama po drodze publicznej kierowała samochodem marki Renault Laguna znajdując się w stanie nietrzeźwości posiadając w wydychanym powietrzu alkohol dążący do stężenia 1,029 mg/dm³ tj. o czyn z art. 178a par.1 kk oraz o to, że w dniu 18 stycznia 2011r. o godz. 00.10 w Gryficach na ul. Wysoka Brama po drodze publicznej kierowała samochodem marki Renault Laguna znajdując się w stanie nietrzeźwości przewożąc w samochodzie swoją małoletnią córkę Nicolę Michalską, czym narażała ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o czyn z art. 160 par. 1 i 2 kk.

Obradowała Rada Powiatu ZIR

W piątek ,17 czerwca, odbyło się pierwsze po wyborach posiedzenie Rady Powiatu Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej.

Dlatego też na wstępie przedstawiamy nowe władze Rady: Waław Byczkiewicz - przewodniczący Rady Powiatu, Bogdan Łakomy - delegat na WZRP, członkowie: Tadeusz Bloch, Czesław Bukowiec, Antoni Cichorek, Tomasz Czerniecki, Jarosław Krześniak, Zenon Libera, Piotr Pograniczny, Barbara Skukowska, Grzegorz Szafranski.

Przybyłych na posiedzenie RP ZIR powitał przew. Waław Byczkiewicz, abyli to: Lech Bany - wiceprezes Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, Elżbieta Dziurkowska - kier. ARiMR Ościęcin, Agnieszka Wilk - ZODR Barzkowice, Agnieszka Madajczak - kier. GLENPORT Sp. z o.o., Marzena Wojnas - przedst. handlowy GLENPORT, dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska - Dariusz Żrółka, wiceburmistrz Waldemar Wawrzyniak, KRUS reprezentował Remigiusz Kulka, Władysław Radziun - Agropol Baszewice Ościęcin oraz rolnicy.

Tematyka posiedzenia, to informacja o wyborach do Walnego Zgromadzenia ZIR i Rady Powiatu gryfickiego oraz informacja podmiotów skupowych na temat wniw 2011 r. i sprawy bieżące ZIR.

- Proszono mnie o krótką prezentację - mówi przew. W. Byczkiewicz

- Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych oraz przedstawiciela Wodociągów pana Bogdana Babickiego z gminy Trzebiatów na temat skupu słomy. Chciałbym również poruszyć dwa istotne tematy tj. sprzedaż PZZ Stoisław, drugi temat, to miejsca postojowe przy drodze w kierunku Trzebiatowa dla rolników chcących sprzedawać zboże do elewatora Chemirol w Gryficach.

PZZ STOISŁAW

- Skarb Państwa chce sprywatyzować PZZ STOISŁAW - mówi Wiesław Szydlik. - 12 lutego br. część rolników chcąc nabyć akcje firmy, zawiązała Spółdzielnię Producentów i Przetwórców Zbóż w Koszalinie. Dlaczego Spółdzielnia? Bo to jest jedyna możliwość zawiązania pewnej grupy, która mogłaby wystartować w przetargu, który Ministerstwo Skarbu Państwa ogłosiło. Spółdzielnia skupia producentów i przetwórców, jest duża grupa piekarzy ze Stowarzyszenia Piekarzy Województwa Zachodniopomorskiego, jest też kilka grup producenckich. Skarb Państwa oszacował wartość PZZ STOISŁAW na 24 miliony zł. Jest do wykupu 70 proc. akcji, bo jak wiecie 15 proc. akcji darmowych otrzymają rolnicy i 15 proc. akcji otrzymają pracownicy. 70 proc. Skarb Państwa chce się pozbyć w drodze przetargu ofertowego. 14 czerwca minął termin składania ofert. My, jako Spółdzielnia, taką ofertę złożyliśmy. W ciągu 14 dni otrzymamy odpowiedź, która z trzech firm zakwalifikowała się do następnego wykupu akcji.



PZZ STOISŁAW jest to jedyna państwowa firma skupowa w Polsce. Jako ciekawostkę powiem, że w Stoisławiu jest jeden z najbardziej nowoczesnych młynów, mogący dziennie przerobić 800 ton zbóż. Zdolności produkcyjne do 100 tys. ton rocznie, magazynowe Stoisław posiada jeszcze większe.

W tej firmie jest ogromny potencjał i dobrze stałoby się, gdyby jej właścicielami stali się nasi rolnicy i producenci. Mam nadziei, że oferta naszej Spółdzielni zostanie potraktowana poważnie przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Mogę powiedzieć, że to może kosztować 50-70 milionów zł. Trwają rozmowy z bankami, bo przecież rolnicy nie mają takich pieniędzy na kontach do wykorzystania. Zachęcam do wykupu tych akcji. Żeby stać się członkiem naszej Spółdzielni, należy wypełnić deklarację i zadeklarować jeden udział - 500 zł, plus wpisowe 50 zł. Ten udział zawsze będzie można wycofać.

Po rozstrzygnięciu przetargu będzie można kupić akcje w dużo większej ilości od 10 do 120 tysięcy, tak jest zapisane w statucie.

Na dzisiaj Spółdzielnia liczy około stu rolników. Szacujemy, że potrzeba nas będzie około tysiąc, chętni mile widziani. To jest bardzo ważna rzecz nie ze względów biznesowych, ale również takich, iż produkując zboże, będziemy mieli pewność skupu i przetwórstwa. Kiedyś w przyszłości na tym na pewno będzie można zarobić. O wykup ubiegają się jakieś firmy (dwie)

warszawskie, ale co się za tym kryje - nikt nie wie. My idziemy dwutorowo - popiera nas Zachodniopomorska Izba Rolnicza. Poszły pisma do pana premiera, do Ministra Rolnictwa i Ministerstwa Skarbu. Do wszystkich, którzy w jakiś tam sposób mogą nam pomóc. My gwarantujemy pracownikom PZZ Stoisław zatrudnienie chociażby przez dostawę zbóż. Czy inne firmy są w stanie to zrobić, tego nie wiem.

- Myślę, że nie ma się co zastanawiać. Deklaracje wypełniać, bo później będzie jak z gryfickim elewATOREM. Tej sprawy nie możemy przegapić - powiedział przewodniczący Byszkiewicz.

KOMPOSTOWNIA W TRZEBIATOWIE

- Jesteśmy w trakcie budowy kompostowni i osadów ściekowych w Trzebiatowie - mówi Bogdan Babicki. - Na etapie projektu wykonawczego kompostownia przy oczyszczalni powstanie najprawdopodobniej do końca listopada br. Jesteśmy zainteresowani, jako firma, zakupem od okolicznych rolników słomy rzepakowej. Potrzebna ilość to około 300 ton w okresie od grudnia do sierpnia przyszłego roku. W przyszłych latach ta ilość wzrośnie, bo ilość osadu w dłuższym czasie będzie rozpatrywana. Przygotowałem wnioski ofertowe dla ewentualnie zainteresowanych. Zostawię je panu przewodniczącemu. I proszę o rozpropagowanie wśród rolników, zainteresowanych dostawą słomy do naszego obiektu. Oferty będziemy przyjmować, wybierzemy najkorzystniejszą. Zachęcam do współpracy. A słoma - tylko rzepakowa. - powiedział.

Propozycji cenowej pan Bogdan Babicki nie przedstawił.

O dalszych obradach Powiatowej Izby Rolniczej w Gryficach w następnym wydaniu gazety. MJ



Dziewczyna z Baonu im. E. Plater

- Nocą zapukali do drzwi - mówi por. w st. sp. Stanisława Kolkowska-Westerlich - podobnie jak do wielu tysięcy rodzin na wschodzie Polski.

Przyszło ich czterech w mundurach sowieckich. Kazali się zbierać. Co mieliśmy zbierać, jak czas naglił, a oni pokrzyliwali. Wzięliśmy, co pod ręką. Pięcioro nas było. Mama i nas czworo.

Urodziłam się 27 listopada 1925 r. w miejscowości Czerwień, pow. Podhajce, woj. Tarnopol.

10 lutego 1940 r. w mroźną noc załadowano nas na sanie, zawieszono do miasta na dworzec kolejowy. Z całej naszej kolonii wszystkich przywieźli na ten dworzec i załadowali do wagonów. Wagony zamknęli, żeby nikt nie uciekł. Bydłące wagony. Może były okienka dwa albo cztery. W wagonach były prycze. Zimno. Żadnego ogrzewania, a na zewnątrz trzaskający mróz. Potrzeby fizjologiczne? Dziura w podłodze wagonu i parawan z prześcieradła. Wieźli jak bydło. Były przerwy w podróży, na stacjach dawali jakąś „pochlipajkę” na jakimś „smarze”. Człowiek głodny wszystko zje. Ważne, że ta „zupa” była ciepła. Wody do picia nie było, jak ktoś był spragniony, to łamał sobie lód, który tworzył się przy okienkach. Wieźli nas przez miesiąc. W naszym wagonie nikt nie zmarł, ale wiem, że w innych wagonach ludzie umierali, to wyrzucali nieboszczyków z wagonów w pole. A pociąg jechał dalej.

Po miesiącu koszmarnej podróży dotarliśmy do Świerdłowska. Osiedlili nas w Berezowsku - „Pierwomański pasiołek” - barak 12/1.

Baraków było dużo, wszystkie zbudowane z drewnianych bali, szczeliny w nich zatykane były pakułami. Było mnóstwo wesz i pluskiew. Sami byliśmy dobrym pożywieniem dla insektów. Walka z nimi beznadziejna. Coś straszego.

W Berezowsku brat dostał się do kopalni złota. Mnie do daty urodzenia dopisano jeden rok, żebym mogła pracować i dostać odrobinę więcej chleba. Pracowałam przy kopalni torfu. Tzn. maszyna kopała, a my musieliśmy torf roznosić po polach i układać do suszenia. Torf wydobyty z ziemi jest ciężki, a jak człowiek, właściwie dziecko, i do tego głodne, to podwójnie ciężki. Ale się pracowało. Na początku dziennie dostawaliśmy po 400 gramów chleba. Życie nie wiadomo z czego, ani skąd brać, ani co sprzedać. Ja wiem, że każdy z Syberii ma inne wspomnienia. Inne są wspomnienia tych z stepów i innych z tajgi. My mieszkaliśmy w Berezowsku.

W każdym razie pracujący otrzymywali 80 dkg chleba, a ci co nie pracowali 40 dkg. To proszę sobie wyobrazić skąd miała być siła do pracy? Było bardzo ciężko.

Szczególnie w wielodzietnych rodzinach. Brat pracował w kopalni, ja później przy nasypach kolejowych. Woziliśmy taczkami kamienie. To nam było troszeczkę łatwiej. I stał się cud. Mogę tak powiedzieć - stał się cud. Polski Żyd załatwił mi pracę w zakładzie obuwia w Berezowsku - „Masterskaja Koprymont”. Tam było już łatwiej, bo w pomieszczeniu. Ale zimno też było. Wszędzie było zimno.

Nie wiem, jak to wszystko się wytrzymało. I nawet muszę powiedzieć, że byłam tam przodownicą pracy. Ale za to mieliśmy trochę więcej pieniędzy, bo za tę pracę już coś tam płacili. No i wreszcie miałam ciepłe buty tj. filcaki. Pamiętam jak szłam do pracy, to byłam tak opatulona, że tylko oczy odsłonięte. Tam było do - 50 stopni Celcjusza mrozu. Oddech zamarał na rzęsach. Ale trzeba było iść do pracy, bo trzeba było żyć. Mama chorowała, nie mogła pracować. Pracowałam tak długo, aż zachorowałam. Byłam mocno przeziębiona i miałam pierś chora, była cała czerwona, aż stworzył się ropień.

Byłam na zwolnieniu. Miejsce kobiety poradziły mi przykładać na pierś cebule. Tak robiłam i wyzdrowiałam. W tym mniej więcej czasie została ogłoszona mobilizacja do Wojska Polskiego. Pojechalśmy na badania lekarskie. No kto odpadł, to odpadł. Dwaj bracia i ja dostaliśmy się do wojska. W Sielcach nad Oką zostałam przydzielona do kobiecego batalionu im. Emilii Plater. To było też w okresie zimy. W namiotach zimno. Dali nam mundury, jakieś jedzenie. Było śniadanie, jakie było takie było, ale zawsze było, podobnie obiad i kolacja.

Formowało się wojsko. To były początki. Z zesłanych na Sybir formowało się Wojsko Polskie. Dyscyplina była straszna. Np. ja dostawałam tytoń, to brat nie bardzo mógł przyjść po ten tytoń, bo zaraz był karcony. Do naszego batalionu nie było można od tak przychodzić. Wśród nas też była dyscyplina np. idąc do toalety trzeba było się meldować i później odmeldować.

- Praktycznie wszystko było na rozkaz. To nie była zabawa. To było wojsko i czas wojny. Zresztą do dziś uważam, że rozkaz to rzecz święta. Niezależnie od tego, czy się podoba

szkoleniu był egzamin, ja z Gienią Szalówną zdawałyśmy na samym końcu. I tak z dyżuru na egzamin, a za oknami już na nas czekał samochód z I Samodzielnej Warszawskiej Brygady Kawalerii. Zdążyłyśmy. I od tej pory pracowałam przy obsłudze radiostacji RBM.

Kiedy wywożono nas na Syberię, języka rosyjskiego nie znałam. Nauczyłam się języka rosyjskiego jednak bardzo szybko, jak i alfabetu Morse'a. To prawda, że było ciężko, trzeba było wkuwać nocami te kropki, kreski itd. Ale wszystko się przeżyło.

Z I Samodzielną Warszawską Brygadą Kawalerii szłam przez Smoleńsk, Żytomierz, Lublin, Bydgoszcz i później Warszawę.

17 stycznia 1945 r. przez zamarzną Wisłę weszliśmy do Warszawy. Tak, przez zamarzną Wisłę przejechały nasze samochody, przeszły konie i my - Wojsko Polskie.

Warszawa jeszcze płonąła. Mróz był piekielny. Na nocleg znaleźliśmy nienaruszoną kamienicę. Myśmy tam weszli, żeby się przespąć. Noc była i strasznie zimno. Obudził nas huk. Okazało się, że następny budynek wyleciał cały w powietrze, bo był podminowany. Mieśliśmy szczęście.

Spaliliśmy w mundurach. Rano herbatę robiliśmy z lodu, bo nie było wody. W Warszawie długo nie byliśmy, ale pamiętam, że już 18 stycznia nie wiadomo skąd, ale wracali warszawiacy. Warszawa to jedna wielka płonąca ruina, a oni wracali. Gdzie oni żyli i przeżyli? Nie wiem. Pamiętam jednak, jak szli z tobołkami, walizkami.

Z Warszawy przez Sochaczew i wioski, których nazw nie pamiętam, szliśmy na Pomorze, to i Wieloboki, Boruńsko, Mirosławiec. Tam były duże bitwy, tam zginęło dużo naszych oficerów. Tam w Boruńsku czy Mirosławcu, to bili się o dom, a nawet kłatkę schodową. Dużo ludzi tj. wojska zginęło.

- Jak tak słucham pani opowieści, to zadaje sobie pytanie i zadam jej pani. Czy pani bała się na tej wojnie?

- Pewnie, że się bałam, ale się przyzwyczaiłam, do widoków trupów się przyzwyczaiłam. Do wszystkiego się przyzwyczaiłam.



Stanisława Kolkowska-Westerlich

Encyklopedia II Wojny Światowej - z 1975 r.: „Pierwszy Samodzielny Batalion Kobiety im. E. Plater sformowany 03.06.1943 r. w Sielcach. Po okresie organizacyjnym, od września 1942 r. w skład baonu wchodziły: szkoła podoficerska, kompania 1 i 2 fizylierek, 1 i 2 strzeleckie oraz rusznicy ppanc i ekm; plutony: moździerzy, zwiadu, łączności, sanitarny, saperów i gospodarczy”.

czy nie, wykonać trzeba. Był taki przypadek w Sielcach, że „chłopaki” pojechali na urlop i nie wrócili. Znaleźli ich. Przywieźli. I zrobili pokazówkę. Postawili przy słupach, przywiązali odwróconych do słupów i na naszych oczach rozstrzelali. Przeżycie było okropne. Dyscyplina była straszna. Chłopów było czterech, dlaczego nie wrócili do jednostek z urlopu? Nie wiadomo. Zostali potraktowani jak dezertery. A rozstrzelanie? Przestroga dla innych. Uciekniesz? Znajdziemy. Przed karą nie uciekniesz. Jakby ktoś chciał opisać dyscyplinę, tamtą dyscyplinę, to musiałby napisać kilka tomów.

Ja na całe życie zapamiętałam tamten dzień i tamto rozstrzelanie. Wielu spraw nie pamiętam z tamtego okresu. A nawet powiem szczerze - nie chcę pamiętać.

Myślę, że w naszym baonie miałam szczęście. Udało mi się dostać do Szkoły Podoficerskiej Radiotelegrafistów - pułk łączności. Po

No, gineli nasi koledzy. Człowiek widział ich żywych i już martwych. Czy płakałam? Łzy już dawno wyschły. Strach był. Na przykład z radiostacją wjechaliśmy do wioski, pytamy się Niemki - czy we wsi są niemieccy żołnierze. Powiedziała, że nie ma. Było rano, na drodze były świeże ślady, myśleliśmy, że przejeżdżało tędy nasze wojsko. I zrobiliśmy pobudkę Niemcom. Zaczęli strzelać, a my tylko z radiostacją, nasz kierowca ze strachu w „nogi”, ale przytomny major złapał go i sam usiadł za kierownicą. Zdążyliśmy się wycofać, tylko jeden był ranny. Gdyby nie ten major, to zginelibyśmy wszyscy.

Przepraszam, wrócę jeszcze do Warszawy. Przypominam sobie, że w tych walach nad Wisłą były porobione domki. Normalnie w ziemi były porobione pokoje, była kuchnia, było lustro. W kuchni jeszcze palił się ogień. To porobili Niemcy, gdy pilnowali Wisły.

Do Gryfic wkroczyliśmy 6 marca w nocy. Tutaj też stacjonowała przez miesiąc nasza Kawaleria. Tu było pusto. Było poniszczonych parę domów, trupy leżały na ulicy, na chodnikach przy „starej aptece” (róg Wojska Polskiego i Szewskiej przyp. red.). Zostali pochowani. Później przewiezieni do Kamienia Pomorskiego. Walk tutaj nie było. Stacjonowaliśmy miesiąc, bo była bitwa o Kołobrzeg, a my w kierunku Kołobrzegu przeczesywaliśmy wszystkie lasy, bo dużo w nich było tzw. maruderów.

Po miesiącu przyszedł rozkaz wymarszu na Berlin. Gozdowice, Siekierki forsowaliśmy po mostach pontonowych. Było ciężko. Na niebie samoloty, bombowce. Pamiętam, że byłam akurat na moście pontonowym, jak nadleciał samolot. Oj, miałam stracha. Ale człowiek przyzwyczai się do wszystkiego, do widoku trupów, ich ilości. Lepiej o tym nie mówić ani myśleć o tym, co się widziało. Myślę, że my, którzy znaleźliśmy wojny, biorąc w niej udział, musieliśmy w jakimś sensie zobojętnieć na grozę mijanych widoków.

Po dotarciu do Łeby przyszła wiadomość o zakończeniu wojny. Była strzelanina na wiwat, taka, że dwóch żołnierzy zginęło. Po tym wszystkim wróciliśmy do Gryfic. Tutaj zostałam zdemobilizowana. Dużo nas tu osiadło. Część w Trzebiatowie, w Koszalinie i w Gryficach. Konie odprowadzono do Warszawy albo Legnicy.

Jak z Gryfic wyruszyliśmy na Berlin, to Gryfice był pustym miastem. Kiedy wróciliśmy praktycznie wszystko było już zajęte. Tak się najechało ludzi z Poznania tj. poznańskiego i innych stron Polski, że nie mogliśmy znaleźć nic dla siebie.

Brat też tu przyjechał. Na ul. Śniadeckich, to było takie „zadupie” i tam znaleźliśmy lokum dla siebie.

- Czy wszyscy przeżyliście zsyłkę na Sybir i wojnę?

- Tak, wszyscy. Mama była chora, miała otwarte rany na nodze, ale też przeżyła. Opowiadała, że jak poszliśmy do wojska w trójkę i została z najmłodszą córką (małym dzieckiem), to z głodu spuchła, ale jakoś w szpitalu ją uratowali. Przy niej uratowała się najmłodsza siostra.

Przykre są niektóre sprawy, że nie chcę się mówić. Ten Sybir i to wojsko, to nie były łatwe sprawy. Czasami sama sobie się dziwię, że to wszystko przeszłam i jeszcze żyję. Nie miałam, ale nie tylko ja, radosnej, szczęśliwej młodości.

Na Syberii wiosną zbierano zgniłe ziemniaki, placki smażono z lebiody i trawy. Kto miał przeżyć, to przeżył, ale więcej tam zostało, niż wróciło. Brat, który pracował w kopalni złota, to jak wracał do baraku - domu, miał na sobie sztywne od mrozu ubranie. Przeżył. Dostał się do Armii gen. Andersa i z nim przeszedł cały szlak. Był pod Monte Cassino. On jeden do Polski nie wrócił. Osiedlił się w Argentynie i tam założył rodzinę. Już nie żyje, ale z jego synem utrzymuje kontakt przez internet.

- Proszę jeszcze powiedzieć, w jaki sposób odnalazła pani mamę i siostrę?

- Już nie pamiętam, kto mi powiedział, ale miałam informację, że wraca do kraju transport ludzi z Syberii. W mundurze jeszcze byłam, jak pojechałam po mamę i siostrę. Jechałam pociągiem, w którym nie było szyb w oknach. Siedziałam na podłodze. Mama miała być w okolicy Bystrzycy. Chodziłam od wioski do wioski. Znalazłam je i przywiozłam do Gryfic.

Tutaj z początku było ciężko. Brat też w Gryficach zamieszkał. Ten brat, który z Wojskiem Polskim, jako żołnierz, przeszedł szlak od Sielc do Berlina, pracował w Cukrowni Gryfice. Ja swoją pierwszą pracę rozpoczęłam w Międzyzdrojach. Mama nie pracowała z uwagi na chorą nogę. Później pojechałam w góry, byłam administratorem domów wczasowych w Szklarskiej Porębie. A później było różnie: byłam sprzedawcą w sklepie spożywczym, w kiosku „Ruchu”, wiele lat pracowałam w Spółdzielni Foto-Studio, a potem jako fotograf w zakładzie prywatnym. Musiałam pracować. Miałam własną rodzinę, a ponieważ siostra zmarła wcześniej, musiałam też otoczyć opieką jej rodzinę. I tak minęło życie. Dzisiaj udzielam się jeszcze społecznie na rzecz kombatanów i tego środowiska.

Rozmawiała Maria Jakubowska

Gdzie jest woda?



Dzieci przyzwyczajone do pluśnięcia się w fontannie na placu Zwycięstwa zadają pytanie – gdzie jest woda?

Wody nie ma od czasu „katastrofalnej” ulewy, jaka przeszła nad Gryficami w pierwszej dekadzie czerwca.

Urządzenia sterujące znajdujące się pod powierzchnią fontanny zostały zalane. Wymagają wymiany, a być może przeniesienia na powierzchnię.

Mądrale opowiadają, że projekt był zły i takie tam inne duperele. Fontanna taka nie pierwsza w Polsce i podobnie jak Orliki, jednakowo

budowane. Przyczyna zalanie to niedrożność kanalizy burzowej na przebudowanej ul. Niepodległości. Jezioro po ulewie zrobiło się w okolicy „Rossmanna”, a przy Gryfickim Domu Kultury woda znalazła ujście na plac Zwycięstwa i zalała fontannę.

Trzeba było być na miejscu i to widzieć, a dziś głupot nie opowiadać. Co należy zrobić? Rozwalić na nowo ul. Niepodległości i położyć kanalizację burzową (deszczową), czego nie zrobiono wcześniej, można zrobić później. Bo jeśli się tego nie zrobi, to byle deszcz zalewać będzie nowe kamienice i plac Zwycięstwa. M

Niebezpieczne szambo



Zwracamy uwagę na złe zabezpieczone szambo, kiedyś należące do firmy WORONA, a znajdujące się poza terenem wykupionej działki budowlanej (choć to nie jest takie pewne), ale w pobliżu partrowego budynku mieszkalnego.

To, że ktoś położył na nim kawa-

łek krawężnika i połamaną płytę chodnikową, to wcale nie znaczy, że szambo zabezpieczył. Dzieci w okolicy jest dużo. Dlatego nie interesuje nas, kto za to szambo odpowiada. Ma być zabezpieczone, tym bardziej, że w tym rejonie dzieją się bardzo dziwne historie. M

Jubileusz Biblioteki w Trzebiatowie

W maju tego roku minęła 65. rocznica powstania Biblioteki Publicznej im. Marii z Czartoryskich przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.

W dniu 16 czerwca 2011 r. wspólnie z naszymi gośćmi świętowaliśmy ten piękny jubileusz. Zebranych powitała dyrektor Renata Teresa Korek. Następnie wygłosiła referat „Biblioteka w krajobrazie miasta”, wzbogacony pokazem multimedialnym, w którym zaprezentowała historię i dzień dzisiejszy biblioteki, m.in. realizowane w ramach projektu „Ogrody Marii Czartoryskiej - Trzebiatowskie Spotkania Literackie” spotkania pałacowe: „Herbatka u księżnej Czartoryskiej”, „Z książką do Europy”, happening Ulica Poetów, Przegląd Małych Form Teatralnych MARYNKI.

Prowadzący spotkanie jubileuszowe Piotr Żak zapowiedział kolejny punkt programu, a mianowicie wręczenie statuetek „Błękitnej Damy”. Statuetkę wręczamy pod-

czas ważnych uroczystości związanych z działalnością Biblioteki, a otrzymują ją osoby i instytucje wspierające kulturę miasta i gminy Trzebiatów. W tym roku Kapituła postanowiła wyróżnić oraz podziękować panu Krzysztofowi Wilczyńskiemu, założycielowi i redaktorowi naczelnemu tygodnika „Gryfickie Echa” oraz panu Tadeuszowi Rakowi, opiekunowi dwutygodnika „Nev Gmina Trzebiatowska”. Laureatом statuetki „Błękitnej Damy” wręczyła przewodnicząca Kapituły Renata T. Korek.

Następnie zaproponowaliśmy naszym gościom krótką podróż w czasie - kartkę z historii przedwojennego bibliotekarstwa trzebiatowskiego przedstawiła dr Janina Kosman z Archiwum Państwowego w Szczecinie. Później głos zabrał pan Jerzy Piosicki - swoisty człowiek renesansu: adwokat, malarz, autor książek, m.in. albumu „Ex libris szczeciński”. Obecnie pracuje nad kolejną publikacją poświęconą ex librisom Pomorza Zachodniego. I właśnie o planach związanych z tą książką mówił przede wszystkim, ale także o symbolach i znakach rozpoznawczych szczecińskich bibliotek.

Czwartkowa uroczystość była okazją do uhonorowania pracowników naszej Biblioteki. W południe, w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie w imieniu Prezydenta RP wojewoda zachodniopomorski Marcin Zydorowicz wręczył Stanisławie Prętkiej i Jadwidze Drożdżowskiej brązowe krzyże zasługi.

Natomiast na spotkaniu jubileuszowym w pałacu, w imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zastępca burmistrza Bogusław Barański wręczył Salomei Barwikowskiej, Lilii Herman i Danucie Pyzia odznaki honorowe „Zasłużony dla kultury polskiej”.

Następnie odbieraliśmy gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów. Ponieważ trzebiatowska Biblioteka od dawna znana jest z promowania młodych talentów, więc na zakończenie uroczystości w „Saloniku muzycznym” zaprezentowały się zespół „Biedroneczki” działający przy Szkole Podstawowej nr 1 w Trzebiatowie pod opieką Anny Tarko: Marianna Kowal, Karolina Arendarczyk i Marta Niewiadomska.



Wiceburmistrz Bogusław Barański wręcza Lilii Herman odznakę honorową zasłużony dla kultury polskiej

Urodzinowe spotkanie nie mogło odbyć się bez tortu - tak było i teraz. Odśpiewane „Sto lat” przywitało wjeżdżającą karoce z tortami. JD

„Letnie walczyki”



15 czerwca połączone głosy zespołu ludowego „Trzebiatowiaczy” i chóru „Cantare” pod kierunkiem p. Andrzeja Lubieńskiego i Jana Kondarewicza zabrzmiały w Czytelnicy Głównej podczas koncertu „Letnie walczyki”.

To kolejne z cyklu spotkań, polegających na wspólnym śpiewaniu, tym razem piosenek „lekkich, miłych i przyjemnych”. Pojawiły się „Jarzębina czerwona”, „Złoty pierścionek”, „Zabrałaś moje sny”,

„Laura i Filon” i inne „letnie przeboje” śpiewane często przy ognisku i biesiadach. Publiczność bardzo chętnie włączyła się do wspólnego śpiewania, taka bowiem jest formuła tych koncertów. Cieszymy się, że propagowanie wspólnego śpiewania różnego repertuaru (m.in. piosenki wilekopostne, patriotyczne, biesiadne, koledy i pastorałki) spotyka się z zainteresowaniem i dobrym przyjęciem przez trzebiatowską publiczność. A. Rzepecka

X Ogólnopolski Tydzień czytania Dzieciom w Trzebiatowie

Uroczyste zainaugurowano X Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom w ramach kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom” odczytaniem „Lokomotywy” Juliana Tuwima przez burmistrza, dowódcę jednostki wojskowej, komendanta policji, dyrektor Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury, przewodniczącego Rady Miejskiej i panią kapral. Wiele w tym było teatralnej inscenizacji i spontanicznej zabawy.

Ważnym momentem całego wydarzenia był apel skierowany przez dyrektor TOK do wszystkich dorosłych mieszkańców miasta o codzienne czytanie dzieciom, aby Trzebiatów stał się „czytającym miastem”.

Wagę wydarzenia podkreślił fakt, że wszystko działo się na scenie postawionej obok zabytkowego ratusza w centrum miasta. Dodatkowo czworo wolontariuszy- licealistów rozdawało ulotki promocyjne, zakładki i znaczki kampanii CPCD.

Tego dnia na scenie zaprezen-



wali się utalentowani uczniowie z trzebiatowskich szkół oraz laureaci Ogólnopolskiego Dziecięco-Młodzieżowego Festiwalu Piosenki „O Bursztynową Nutkę”. SB

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Sprzedam lub zamienię w Łobzie mieszkanie 2 pokojowe 54 mkw. na kawalerkę. Tel. 796 389 600

Sprzedam mieszkanie w Karwowie 2 pokoje, kuchnia, garaż. Tel. 914 220 607

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 pokojowe na ul. Orzeszkowej 4. Duży balkon, przestronna piwnica, bezkonfliktowe sąsiedztwo. Tel. 91 397 5637, 692 070 387

Sprzedam: 3-pokojowe mieszkanie własnościowe, bezczynszowe, na parterze domu dwurodzinnego, przy ul. M. Konopnickiej. Pow. 61 mkw., duża piwnica, ogród, pom. gospodarcze, gaz, okna PCV, panele. Cena 205 tys. Tel. 508 263 111.

Resko - sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 93 mkw., działka 831 mkw., cena 134.000 zł. Tel. 888 169 572

USŁUGI

Powiat łobeski

Studnie wiercone (do 20 m). Koszt z rurami i filtrami 250,- zł brutto / za 1 mb. Do końca czerwca bieżącego roku. Tel. 501 546 814.

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214, 91397 9109

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

**Biuro ogłoszeń
Gazety Gryfickiej
tel. 512 138 349**

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Tanie meble „KA - MAR” ul. Bema (przy SCMB). Nowoczesne meble używane dobrej jakości. Atrakcyjne ceny. Zapraszamy

Plantacja borówki amerykańskiej w Siwkowicach zatrudni zbieraczy w lipcu - sierpniu. Tel. 515 144 186.

Powiat gryficki

Sprzedam rower elektryczny nowy. Tel. 798 654 602, 91 384 2775

Powiat drawski

Nowy kocioł uniwersalny Q Plus 15m2 serii Heiztechnik, trzy miesiące używany, do spalania miału węglowego, węgla i drewna z pełnym oprzyrządowaniem. Cena wyjściowa 4060 zł, sprzedam za 2500 zł. Kontakt: 501284153

Sprzedam: 1) kocioł grzewczy (piec) UKS-N ROK wraz z regulatorem temperatury kotła. Pow. grzewcza do 80 mkw. Cena 1500 zł; 2) zbiornik na olej opałowy 1000 l + piec olejowy do naprawy. Cena 500 zł. Tel. 667 919 719.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

Zlecając ogłoszenie drobne do Gazety Gryfickiej ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Tygodniku Łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Tel. **694-664-745**
e-mail: wppp1@wp.pl

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Wynajmę piekarnię połączoną wraz ze sklepem spożywczym, w miejscowości Dobra (k. Nowogardu). Obiekt z pełnym wyposażeniem, bieżącą produkcją. Są również do „przejęcia” dobrzy pracownicy oraz kontrahenci. tel. kom. 887467309, stacjonarny: 913920334.

Podnajmę lokal użytkowy w Łobzie okolice centrum. Tel 505 184 497

Dorowo gm. Resko. Dom w zabudowie bliźniaczej, ogród, sad, cena 150 tys. zł. Tel. 600 265 547

Zajezierze działka budowlana uzbrojona, pow. 2129 mkw., cena 80 tys. zł. Tel. 600 265 547

Pilnie sprzedam w Dobrej k. Nowogardu 1/2 domu o pow. 100 mkw. i garaż 42 mkw., powierzchnia działki 750 mkw. Tel. 668 431 301

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 m2 - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat świdwiński

Połczyn-Zdrój - hala o powierzchni 1000 mkw. możliwość wydzierżawienia lub sprzedaży. Tel.694 821 461

Działka Połczyn-Zdrój, 1086 mkw. Tel. 600 565 719.

PRACA

Powiat łobeski

Poszukuję pracy jakiegokolwiek . Tel. 695 685 403

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, PL - UE, kontakt Rafał 607 790 680

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Fiata 126p. Tel 724 915 868

Kupię zarejestrowaną przyczepkę samochodową. Tel. 603 720 382

ROLNICTWO

Młode kury noski 20-tygodniowe, początek nośności. Gosp. drobiarskie, Żabowo 13, tel. 91-39-10-666.

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.



ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

Mieszkania na sprzedaż

Okazja resko - 1 pokój, pow. 31,15 mkw
Łobez ul. H. Sawickiej - kawalerka, 38 mkw
Łobez ul. Obrońców Stalingradu - 3 pokoje, pow. 53,37 mkw
Łobez - 2 pokoje, pow. 55,59 mkw
Łobez - 2 pokoje, pow. 42,8 mkw
Łobez - 4 pokoje, pow. 67,7 mkw
Łobez - 4 pokoje, pow. 56 mkw
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw
Łobez - 3 pokoje, pow. 58,5 mkw
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,85 mkw
Łobez (okolica) - 3 pokoje, pow. 111,6 mkw
Resko - 2 pokoje, pow. 46 mkw
Resko - 3 pokoje, pow. 59,40 mkw
Resko - dwa mieszkania jednego, 4 pokoje, pow. 54 mkw
Nowogard - 1,2,3 pokoje, stan deweloperski
Nowogard - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw
Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw
Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw
Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,8 mkw
Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,9 mkw
Dobra (okolica) - 3 pokoje, pow. 67,9 mkw
Chociwel - 2 pokoje, pow. 58,9 mkw

Domy na sprzedaż

Łobez ul. Niepodległości - parter domu, 3 pokoje, pow. 136 mkw, działka 1421 mkw - cena 295.000 zł
Łobez ul. Kopernika - 5 pokoi, pow. 98 mkw, działka 485 mkw - cena 320.000 zł
Łobez ul. Murarska - 3 pokoje, pow. 64,6 mkw, działka 287 mkw - cena 240.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 200 mkw, działka 332 mkw - cena 450.000 zł
Łobez - okolica, 3 pokoje, pow. 70 mkw, działka 1ha - cena 195.000 zł
Łobez - stan surowy zamknięty, 5 pokoi, pow. 144,81 mkw - cena 288.000 zł
Łobez - piętro domu, 2 pokoje, pow. 82 mkw, działka 114 mkw - cena 195.000 zł
Dobra - 5 pokoi, pow. 100 mkw, działka 733 mkw - cena 239.000 zł
Resko (okolica) - 4 pokoje, pow. 180 mkw, działka 5639 mkw - cena 405.000 zł
Świdwin - kamienica do remontu - centrum miasta, pow. 500 mkw - cena 309.000 zł
Świdwin - do wykończenia, 3 pokoje + salon, pow. 158 mkw, działka 1000 mkw - cena 460.000 zł
Świdwin (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 128 mkw, działka 1500 mkw - cena 175.000 zł
Świdwin (okolica) - dom wolno stojący o pow. 184 mkw, działka 2400 mkw - cena 185.000 zł

III liga

Kotwica Kołobrzeg - Rega Trzebiatów 6:1. Rega Trzebiatów zajęła 15., czyli przedostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem 20 punktów i żegna się z III ligą.

V liga

Unia Dolice - Pogoń II Szczecin 1:2, Sęp Brzesko - Orzeł Trzcińsko-Zdrój 4:0, Pomorzanie Nowogard - Osadnik Myślibórz 2:2, Masovia Maszewo - Arkonia Szczecin 1:2, Stal Szczecin - Stal Lipiany 5:0, Kłos Pelczyce - Zorza Dobrzany 2:2, Świt Skolwin - Sokół Pyrzyce 2:3, Polonia Ploty - Sparta Gryfice 4:2.

1. Pogoń II Szczecin	72 128:25
2. Stal Szczecin	70 106:32
3. Arkonia Szczecin	61 63:37
4. Zorza Dobrzany	59 62:37
5. Świt Skolwin	52 67:39
6. Masovia Maszewo	41 52:61
7. Stal Lipiany	40 55:67
8. Polonia Ploty	40 60:81
9. Unia Dolice	37 47:53
10. Sokół Pyrzyce	37 35:63
11. Kłos Pelczyce	37 43:33
12. Sęp Brzesko	30 46:67
13. Osadnik Myślibórz	28 34:73
14. Orzeł Trzcińsko-Zd.	26 45:95
15. Pomorzanie Now.	23 30:58
16. Sparta Gryfice	20 42:94

Klasa okręgowa

Chemik II Police - Sparta Węgorzyno 0:1, Jeziorak Szczecin - Orzeł Łożnica 2:0, Błękitni II Stargard - Ina Ińsko 5:1, GKS Mierzyn - Promień Mosty 1:1, Korona Stuchowo - Ehrle Dobra Szczecińska 2:2, Kasta Szczecin-Majowe - Flota II Świnoujście 5:2, Dąbrowia Stara Dąbrowa - Światowid Łobez 0:9, Wichor Brojce pauzował.

1. Ehrle Dobra Szcz.	65 77:28
2. Światowid Łobez	59 75:35
3. Jeziorak Szczecin	58 65:30
4. Błękitni II Stargard	53 72:54
5. Ina Ińsko	47 52:38
6. Kasta Szczecin Majowe	44 71:52
7. Promień Mosty	43 68:59
8. Sparta Węgorzyno	43 47:49
9. Wichor Brojce	42 63:66
10. GKS Mierzyn	41 49:46
11. Flota II Świnoujście	40 51:64
12. Chemik II Police	37 53:59
13. Orzeł Łożnica	35 48:59
14. Korona Stuchowo	31 41:68
15. Dąbrowia Stara Dąb.	10 27:107
16. Rega II Trzebiatów	0 27:72

Klasa A gr. 1

Sowianka Sowno - Bałtyk Międzywodzie 0:2, Bałtyk Gostyń - Bizon Cerkwica 1:1, Pomorzanie Przybiernów - Iskra Golczewo 6:0, Orzeł Prusinowo - Mewa Resko 1:0, Fala Międzyzdroje - Pionier Żarnowo 3:2, Jantar Dziwnów - Błękitni Trzygłów 6:2.

1. Iskra Golczewo	50 56:24
2. Pomorzanie Przyb.	47 59:28
3. Mewa Resko	39 49:23
4. Jantar Dziwnów	38 53:35
5. Fala Międzyzdroje	34 45:32
6. Bizon Cerkwica	34 43:37
7. Sowianka Sowno	30 29:36
8. Bałtyk Międzywodzie	26 33:51
9. Orzeł Prusinowo	22 35:72
10. Bałtyk Gostyń	20 28:49
11. Błękitni Trzygłów	16 32:48
12. Pionier Żarnowo	13 40:67

„DIEGO” na Baltic Cup 2011

W dniach 11 i 12 czerwca br. odbyła się jubileuszowa - X edycja Międzynarodowego Turnieju Piłki Nożnej BALTIC CUP 2011, zorganizowana przez Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Kamieniu Pomorskim.

Patronat nad tym turniejem objął Burmistrz Kamienia Pomorskiego Bronisław Karpiński. Na prestiżową imprezę przyjechało wiele polskich i niemieckich zespołów, a nawet jeden zespół z Finlandii i Austrii. Pośród polskich drużyn zagrały: Szkółka Piłkarska Diego Gryfice, Pogoń Barlinek, Iskra Golczewo, Fala Międzyzdroje, Korona Stuchowo, Sparta Gryfice, Bałtyk Międzywodzie, DKP Dziwnów, Prawobrzeże Świnoujście i Flota Świnoujście.

W zależności od kategorii wiekowej mecze odbywały się w Dziwnowie lub Kamieniu Pomorskim. W pierwszym dniu zaplanowano rundę zasadniczą - mecze w grupach. Natomiast w niedzielę odbyły się finały.

Zespół Szkółki Piłkarskiej DIEGO Gryfice pod opieką Wiesława Pietrzaka wystąpił już po raz trzeci na tej prestiżowej imprezie sportowej. Dwie poprzednie potwierdziły, że w naszych zawodnikach oprócz przygody drzemie ogromny potencjał sportowy. Tym razem zawodnicy z Gryfic zagraли w dwóch kategoriach wiekowych: roczniki 1998/99 oraz pierwszy raz 2002/03. Niestety nie pojechali nasi najstarsi zawodnicy z rocznika 1996/97, ponieważ byli na wycieczce.

W sobotę nasi najmłodszy zawodnicy z rocznika 2002/03 w pierwszym meczu rozgromili Falę Międzyzdroje 6:0, po bramkach: Jakuba Kubiaka - 2, Miłosa Smala, Kamila Kowalczyka, Krystiana Wałęgi i Oskara Michalonia.

Rotation - Diego 3:2, a bramki dla nas strzelili: Jakub Kubiak i Kami Kowalczyk. Dresdner SC - Diego 3:0. Wartenberg Sv - Diego 3:1.

W sobotę niemieckie drużyny były zbyt mocne dla naszych zawodników, ale nasi najmłodszy piłkarze pojechali do Kamienia Pomorskiego nabrać doświadczenia, dobrze bawić się i zobaczyć wielki turniej piłkarski.

Natomiast w niedzielę nasi młodzi adepci zaczęli od mocnego uderzenia i już w pierwszym meczu rozgromili Wybrzeże Rewalskie Rewal 4:0, po czterech bramkach rewelacyjnego Kamila Kowalczyka, popularnego "Dudusia". W drugim meczu pokonaliśmy wreszcie



niemiecką drużynę 3:0, po bramkach Łukasza Podgórskiego, Kamila Kowalczyka i Jakuba Kubiaka. Ostatecznie zajęliśmy 4 miejsce tuż za podium.

Natomiast nasza druga drużyna z rocznika 1998-99 w pierwszym dniu zajęła drugie miejsce w grupie, pokonując niemiecki zespół BSC Preuben 1:0, po bramce Marcina Grabowieckiego. Wygrała z Vinetą Wolin 2:0, po bramkach Krzysztofa Andrzejewskiego i przegrała z Dresdner Sport 2:0. Natomiast w niedzielę przegrali ze Spartą Gryfice 1:0, Flotą 1:0 i Prawobrzeżem

Świnoujście 3:1, a bramkę dla nas strzelił Krzysztof Andrzejewski. Ostatecznie zajęli 8 miejsce.

Taki turniej piłkarski to idealna okazja, aby sprawdzić się z innymi drużynami, nawiązać współpracę sportową, która już dziś owocuje wspólną organizacją zawodów sportowych oraz podszlifowania języka obcego, ale tak naprawdę to dobra zabawa dla dzieci, które właśnie w takich zawodach nabierają doświadczenia, by później rywalizować z najlepszymi.

Ze sportowym pozdrowieniem
Wiesław Pietrzak

Finał par piłkarskich w piłce nożnej

W środę 15 czerwca na Orliku przy szkole nr 4 po paru tygodniach rozgrywania meczy zakończyły się Mistrzostwa Gminy Par Piłkarskich Szkół Podstawowych w Piłce Nożnej o puchar Burmistrza Gryfic. W sumie w zmaganiach wystąpiło 16 par z klasy I-III, grając 5 minutowe mecze i rewanże na małe bramki. Dzieci wykazały w tych meczach duże zaangażowanie, ambicję i chęć zwycięstwa w każdym meczu, a dopingowali ich rodzice. Na Orliku rozegrano w sumie 240 meczów, strzelono ponad 700 goli, co daje ponad 3 gole na mecz. Wszystkie drużyny dostały medale, a za trzy pierwsze miejsca dyplomy i puchary wręczone przez organizatora, a zarazem sędziego, Wiesława Pietrzaka. W ostatnim dniu drużyny zagrały o miejsca i dlatego do samego końca nie było wiadomo, kto jakie zajmie miejsce. Dopiero karne rozstrzygnęły zwycięstwo pary Przemysława Tylocha i Jakuba Kubiaka

WYNIKI:

1. Przemysław Tyloch, Jakub Kubiak
2. Maciej Jartym, Kamil Kowalczyk
3. Miłosa Smal, Adrian Żywica
4. Sara Harłóżyńska, Mateusz Majeran
5. Krystian Wałęga, Igor Kozera
6. Oskar Michalonek, Konrad Szram
7. Jarosław Witkowski, Kajetan Żywica
8. Jakub Barczak, Kacper Stróżykiewicz
9. Jakub Ostaszewski, Łukasz Podgórski
10. Grzegorz Tyloch, Maciej Modliński
11. Krzysztof Majeran, Jakub Szymański
12. Jakub Trepie, Jakub Wąsik
13. Szymon Niedźwiedzki, Szymon Brzozowy
14. Jakub Panicz, Jakub Szram
15. Hubert Malko, Marcin Wiśniewski
16. Jakub Klak, Mikołaj Budziak

Wiesław Pietrzak

Szachowe Mistrzostwa Szkół Powiatu Gryfickiego

Agata pogodziła faworytów

Do gryfickiej SP nr 3 przybyło 38. szachistów z Gryfic, Karnic i Trzygłowa reprezentujących 9. szkół.

Dość niespodziewanie, indywidualnym zwycięzcą w kategorii „open”, została Agata Przybylska. W 4. rundzie Agata wygrała z Kacprem Karwowskim, i mimo porażki w 5. rundzie z Tobiaszem Smalem, zajęła 1. miejsce. Drugi był Kacper Karwowski, a trzeci Tobiasz Smal. Cała trójka wygrała po sześć partii (z siedmiu), a o kolejności na podium decydowała punktacja dodatkowa.

Wyniki:

„open”: 1. Agata Przybylska (LO Gryfice) 2. Kacper Karwowski

Trzygłów) 9. Patrycja Stawicka (SP 3 Gryfice)

SP klasy IV-VI: 1. Tobiasz Smal (SP 4 Gryfice) 2. Wiktor Kuźmiński (SP Karnice) 3. Mateusz Kozłowski (SP Trzygłów) 4. Arkadiusz Janowski (SP 4 Gryfice) 5. Dominik Sznitowski (SP Trzygłów) 6. Dawid Karpiński (SP Trzygłów) 7. Kacper Siekielski (SP Trzygłów) 8. Mikołaj Witaszek (SP 3 Gryfice) 9. Patrycja Adamczyk (SP 3 Gryfice) 10. Otawian Nowokolski (SP Trzygłów) 11. Patryk Jordan (SP Trzygłów) 12. Dominik Pluta (SP Trzygłów) 13. Radek Dąbrowski (SP Trzygłów) 14. Cezary Kłag (SP 3 Gryfice)

Gimnazja: 1. Kacper Karwowski (G 2 Gryfice) 2. Szymon Pinkas (G 3 Gryfice) 3. Damian Hoffmann (G 3 Gryfice) 4. Tomasz Palicki (G 2 Gryfice) 5. Tomasz Turek (G 3 Gryfice) 6. Patryk Józefowicz (G 1 Gryfice) 7. Robert Rydański (G 2 Gryfice) 8. Paweł Krajewski (G 2



Agata Przybylska gra z Kacprem Karwowskim



(Gimnazjum nr 2 Gryfice) 3. Tobiasz Smal (SP 4 Gryfice) 4. Wiktor Kuźmiński (SP Karnice) 5. Jakub Kubiak (SP 4 Gryfice) 6. Szymon Pinkas (Gimnazjum nr 3 Gryfice) 7. Przemysław Jaskulski (LO Gryfice) 8. Łukasz Prociak (ZSP Gryfice) 9. Miłosz Smal (SP 4 Gryfice) 10. Szymon Sienkiewicz (SP Trzygłów) 11. Mateusz Kozłowski (SP Trzygłów) 12. Arkadiusz Janowski (SP 4 Gryfice)

SP klasy I-III: 1. Jakub Kubiak (SP 4 Gryfice) 2. Miłosz Smal (SP 4 Gryfice) 3. Szymon Sienkiewicz (SP Trzygłów) 4. Kamil Kubik (SP Karnice) 5. Bartek Sikorski (SP Karnice) 6. Kamil Dążyk (SP Karnice) 7. Adam Gadomski (SP Trzygłów) 8. Bartek Kryszkiewicz (SP

Gryfice) 9. Karina Górecka (G 1 Gryfice) 10. Wojciech Grzędziła (G 1 Gryfice)

Szkoły Ponadgimnazjalne: 1. Agata Przybylska (LO Gryfice) 2. Przemysław Jaskulski (LO Gryfice) 3. Łukasz Prociak (ZSP Gryfice) 4. Łukasz Ogrodowczyk (ZSP Gryfice) 5. Paweł Sowa (ZSP Gryfice).

Wyniki - Szkoły:

podstawowe: 1. SP 4 Gryfice 2. SP Trzygłów 3. SP Karnice 4. SP 3 Gryfice

gimnazja: 1. G 2 Gryfice 2. G 3 Gryfice 3. G 1 Gryfice

ponadgimnazjalne: 1. LO Gryfice 2. ZSP Gryfice.

Kazimierz Łaszewski

K.R.GRYFLAND na LICZYRZEPIE



W dniu 18 czerwca 2011 roku odbył się w Jeleniej Górze II Maraton Rowerowy "Liczyrzepa"

Na górką imprezę z powodów braku finansów pojechało tylko troje klubowiczów - Urszula i Marek Zadworni oraz Dariusz Stalewski.

Wszyscy startowali na dystansie 68km i dwoje z nich stanęło na "puddle"- Ula zajęła I Miejsce w swojej grupie a Marek III Miejsce w swojej grupie. Już 2 lipca jedziemy na następny Maraton Cyklu Pucharu Polski do Gorzowa Wlkp.

Przez Morze Bałtyckie do Europy

II Wojewódzki Festyn Rekreacyjno-Sportowy z okazji Dnia Dziecka w Waniorowie Edukacja europejska na trwale wpisała się w działalność Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Waniorowie.

W tym roku po raz drugi wyszliśmy poza mury naszej placówki i zaprosiliśmy do udziału w konkursach oraz wspólnej zabawy młodzież gimnazjalną przy SOSW z terenu województwa zachodniopomorskiego. Młodzież gimnazjalną reprezentowały drużyny z Nowogardu, Polic oraz z Waniorowa. Po raz pierwszy do udziału w festynie zaprosiliśmy drużyny ze szkół podstawowych. Serdecznie dziękujemy drużynom ze Szkoły Podstawowej nr3 z Gryfic, ze Szkoły Podstawowej nr4 z Gryfic, ze Szkoły Podstawowej z Mechowa, ze Szkoły Podstawowej nr2 z Płot oraz ze Szkoły Podstawowej z Mrzeżyna, że przyjęły nasze zaproszenia i wzięły udział we wspólnej zabawie.

Nadrzędnym celem festynu było rozwijanie kontaktów interpersonalnych pomiędzy uczniami poprzez rozrywkę i konkursy jak i również popularyzowanie tematyki morskiej.

Honorowy patronat nad imprezą objął Bank Gospodarki Żywnościowej w Gryficach, który ufundował nagrody dla uczestników konkursów. Andrzej Derkowski dyrektor SOSW w Waniorowie otwierając festyn serdecznie powitał zaproszonych gości, opiekunów grup, młodzież gimnazjalną oraz uczniów szkół podstawowych. Festyn był okazją do tego aby w sposób uroczy-



sty podziękować darczyńcom oraz przyjaciółom ośrodka. Dyrektor Andrzej Derkowski szczególne słowa podziękowania skierował do pani Małgorzaty Antonowicz-Wydmuch - dyrektora BGŻ w Gryficach, za przekazanie środków oraz ufundowanie nagród na zorganizowanie festynu, do pana Sławomira Mądrowskiego - dyrektora banku WBK w Gryficach za okazaną pomoc w pozyskaniu środków z Fundacji WBK w ramach programu Bank Dziecięcych Uśmiechów, dzięki którym wychowankowie SOSW w Waniorowie mogli w maju pojechać na wycieczkę do Trójmiasta. Na ręce pani Anny Buchholz - dyrektora MGOK w Płotach zostały złożone słowa podziękowania za bezinteresowność oraz cykliczną współpracę. Słowa szczerego podziękowania

zostały skierowane również pod adresem pana Marka Kacperskiego - dyrektora Szkoły Podstawowej w Mechowie za życzliwość i nawiązaną współpracę. Młodzież ośrodka w Waniorowie jako wyraz swojej wdzięczności do słów podziękowania dołączyła kwiaty i własnoręcznie wykonane upominki.

Po obejrzeniu przedstawienia O rybaku i złotej rybce w wykonaniu zespołu artystycznego z Waniorowa drużyny szkół podstawowych oraz drużyny gimnazjalne przystąpiły do pisemnej części konkursu. Dla szkół podstawowych konkurs przebiegał pod hasłem: Wypływamy w rejs - od źródła do morza. Natomiast zespoły z gimnazjum uczestniczyły w konkursie europejskim pod hasłem: Przez Morze Bałtyckie do Europy. W trakcie trwania pisemnej części konkursu pozostali uczniowie doskonale bawili się uczestnicząc w różnorodnych grach i zabawach sportowo - rekreacyjnych jak np. bieg w pletwach, rzut kołem ratunkowym do celu, bieg z czapeczką marynarską.

Udział w tych konkurencjach dostarczył dzieciom i młodzieży wiele emocji i radości. Zwycięzca każdej konkurencji był nagradzany atrakcyjną nagrodą, natomiast uczestnicy zmagania sportowych otrzymywali nagrody pocieszenia w postaci słodyczy. Pisemną część zmagania konkursowych zakończyły szanty w wykonaniu zespołów gimnazjalnych. Podczas, gdy bezstronna komisja (w skład, której weszli

opiekunowie grup z różnych placówek) obliczała punkty, uczniowie mieli okazję podziwiać walory przyrodnicze parku w Waniorowie, uczestniczyć w konkurencjach sportowych jak i również delektować się słodyczami i pysznym ciastem.

Dyrektor Andrzej Derkowski podsumowując wyniki konkursu nadmienił, że przebiegał on w trzech etapach. I etap to konkurs plastyczny o tematyce marynistycznej, na który wpłynęło wiele przepięknych prac, które można było podziwiać w holu ośrodka. Najciekawsze prace zostały nagrodzone, a każdy uczestnik otrzymał wyróżnienie. II etap, to konkurs pisemny o tematyce morskiej, w którym brały udział trzyosobowe zespoły ze szkół podstawowych i szkół gimnazjalnych. Zwycięskie drużyny otrzymały dyplomy, pamiątkowe kufle, obrazy żaglowców, a każdy z uczestników nagrodę. III etap to konkurencje rekreacyjno-sportowe.

Plenerowa impreza integracyjna została zakończona przy wspólnym grillu oraz pysznej grochówce. Serdecznie dziękujemy opiekunom szkół podstawowych oraz gimnazjum za wkład pracy włożony w przygotowanie uczniów do konkursu plastycznego oraz konkursu wiedzy. Słowa podziękowania kierujemy pod adresem kwaciarni Art - Decor pana Pawła Hałgasa za przekazanie kwiatów oraz piekarni GS Samopomoc Chłopska w Trzebiatowie za otrzymane wypieki. (o)



Medaliści Mistrzostw Polski z Gryfic!

Piłka ręczna wraca do Gryfic. Po latach nieobecności na boiskach tej popularnej nigdyś dyscypliny w naszym mieście, reaktywowano zajęcia z dziećmi i młodzieżą.

Nabazie „trójek” tj. Szkoły Podstawowej nr 3 i Gimnazjum nr 3 w Gryficach od października ubiegłego roku prowadzone są systematyczne zajęcia z dziećmi i młodzieżą. Sekcja piłki ręcznej działa w klubie sportowym „Chrobry” i nie jest jeszcze w tym roku dotowana z Urzędu Miejskiego.

„Pokaż co potrafisz i staraj się o pomoc na dalszy rozwój”, tej maksymie przyświeca zaangażowanie i praca trójki trenerów: Szymona Łysiaka, Romana Pikulskiego i Janusza Przybysza. Po zwycięstwie w rozgrywkach powiatowych zespół gimnazjalistów z gryfickiej trójki uczestniczył jeszcze w kilku meczach towarzyskich doskonaląc

ustawienia taktyczne i zgrzywając się.

W dniach 18-20 czerwca na plażach w Mielnie i Szczecin Dąbiu rozgrywane były Mistrzostwa Polski w kategorii senior i grup młodzieżowych w plażowej piłce ręcznej. Konkurencja bardzo widowiskowa, wyczerpująca, która weszła do kalendarza Polskiego Związku Piłki Ręcznej od kilku lat, jednak bardzo rzadko jest prezentowana społeczeństwu w mediach.

W kategorii młodzików (gimnazjum) wystąpił zespół „Chrobrego” Gryfice, który zaskoczył przeciwników znakomitą przygotowaniem kondycyjnym, niekonwencjonalnymi rzutami i ambicją. Cechy te pozwoliły wygrać z kolejnymi rywalami doprowadzając zespół do wicemistrzostwa Polski, a finałowy mecz przegrany został tylko jedną bramką. Pozostał niedosyt i jednocześnie satysfakcja z osiągniętego sukcesu, a także ogromna chęć do dalszej pracy.

Drużyna wystąpiła w składzie: Mateusz Binięda, Mikołaj Folwarski, Oktawian Jaworski, Przemysław



Bramkę rzuca Tomasz Turek



Przedwakacyjne spotkanie z gimnazjalistami



Bezpieczeństwo podczas wakacyjnego wypoczynku, narkotyki, alkohol, palenie papierosów to temat spotkania młodzieży z Gimnazjum w Płotach z policjantem.

W Gimnazjum w Płotach odbyło się przedwakacyjne spotkanie policji z młodzieżą. Miało ono charakter edukacyjny. Prelekcja rozpoczęła się przypomnieniem i omówieniem zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą, w górach, w lesie itp. Ponieważ alkohol, narkotyki, palenie tytoniu to najgorszy wróg młodych ludzi szczególnie w okresie wakacyjnym temu tematowi poświęcono większą część spotkania.

Policjanci uświadamiali mło-

dzień, że ucieczka w stan oszołomienia, wywołanego przez użycie środka narkotycznego, alkoholu nie stanowi rozwiązania żadnych osobistych problemów i nie może też stanowić formy „rozrywki”. Poinformowali młodych ludzi o odpowiedzialności karnej związanej z nie przestrzeganiem przepisów ustawy o zapobieganiu narkomanii. W czasie prelekcji omówione zostały mechanizmy i okoliczności wchodzenia w uzależnienie, rozległe skutki medyczne i psychospołeczne używania narkotyków, picia alkoholu, palenia papierosów.

*Mł. asp. Edyta Klepczyńska
Oficer Prasowy KPP Gryfice*

śław Smurzyński, Damian Kępiński, Jakub Dylewski, Grzegorz Wodnicki, Tomasz Turek wszyscy z Gimnazjum nr 3 oraz Mateusz Ulbrich z Gimnazjum nr 2 w Gryficach. Dwójka naszych zawodników Mateusz Binięda i Mikołaj Folwarski wyjeżdżają już za tydzień na obóz sportowy prowadzony przez kadrowiczów Krzysztofa i Marcina Lijewskich, co na pewno wzbogaci ich umiejętności.

Od jesieni gryficzanie będą mogli oglądać mecze piłki ręcznej i

kibicować gryfickiemu zespołowi, który wystartuje w lidze. Zachęcamy młodzież szkolną do piłki ręcznej z wszystkich szkół gryfickich. Zajęcia prowadzone będą również w wakacje, szczegółowe informacje w gablocie ogłoszeniowej na Orliku przy ul. Wałowej, lub u w/w trenerów.

Cały zespół tydzień wcześniej kibicował reprezentacji Polski w zwycięskim meczu przeciwko Portugalii w Poznaniu. Gratulujemy sukcesu i czekamy na więcej. (o)



998 STRAŻ W AKCJI

13.06.2011r.

Godz. 15.30 Gryfice ul. Niechorska - plama oleju na drodze. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

Godz. 16.25 Dargosław - pożar śmieci na wysypisku. Gasiły zastęp z OSP Darzewo oraz Brojce.

16.06.2011

Godz. 8.30 Gryfice - Raduń - pożar kabli na dzikim wysypisku. Gasił zastęp PSP Gryfice.

Godz. 14.40 Trzebiatów - Włodarka: pożar siana na łące. Gasił zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 16.33 Gryfice, ul Nowy Świat - pożar śmieci na terenie byłej płatkarni. W działaniach udział brał zastęp PSP Gryfice.

17.06.2011

Godz. 9.30 Słudwia - pożar drzewa. W działaniach udział brał zastęp OSP Płoty.

Godz. 15.46 Trasa Truskolas - Unibórz; wypadek samochodowy. W działaniach udział brały zastępy z JRG PSP Gryfice OSP Ościęcina i OSP Płoty.

18.06.2011

Godz. 19.30 Gryfice - pożar dwóch szopek gospodarczych. W działaniach udział brały zastępy z JRG PSP Gryfice.

Dzielo hutnika		Ramię ujęcia Wisły	Morska z grzywą	Szpon	Zjazd biskupów
Półtoru	Traktor z Czech				
			Stolica Francji		○
Futrzanyszal			Duża sala uniwersytecka	Urodzinowy wypiek	Ostra krawędź
"Mundur" sędziego			Twórca powieści		
			Kraj z Babilonem	Piękno ciała	
60 sztuk		Cienka tkanina		Moc, krzepa	Kamień na oczko
		Hłasko			○
Rodzaj fartucha	Fabryczna lub sportowa	Mebel dla oskarżonego	Niestaly pierwiastek		
				Strona monety, medalu	○
				Kuzyn wrobla	Szopa przy szybie
Napój podobny do rumu			Góry w Azji		
Król z grzywą		○	Część meczu koszykówki		
Koza					
			Cale 100 lat	Pelzak	Francs kaper ang.
Błąd koszykarza	Olej skalny	Np. mucha	Odkryty taras		
			Ogon lisa		
			○	Towot	○
				August Mocny	○
Zboże dla konia				Miasto - dalo nazwę serów	
Z tyłu płaszczka				Duża kaczka	
Gleba					
			Publiczna ubikacja	○	○

ALTAJ, EDAM, KROKI, DRAKE

-Lesmar-

"Cała Polska czyta dzieciom"

ŚWIĘTO RODZIN W BIBLIOTECE



Międzynarodowy Dzień Rodzin ustaliło Zgromadzenie Ogólne ONZ. W różnych państwach jest obchodzone w innych terminach. Ma na celu pogłębienie świadomości społeczeństwa na temat problemów rodziny.

W niektórych krajach zastępuje Międzynarodowy Dzień Dziecka a w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach w Oddziale dla dzieci postanowiono uczcić to święto przed zbliżającym się Dniem Ojca. W dniu 10 czerwca br. w czytelnicy dziecięcej spotkali się rodzice i ich dzieci, uczniowie klasy III "A" ze SP nr 3 w Gryficach. Uroczystość została przygotowana przez wychowawczynię klasy p. Grażynę Nawrocką oraz bibliotekarkę z Oddziału dla Dzieci.

Tuż po powitaniu licznych przybyłych gości, przystąpiono do obowiązkowego głośnego czytania dzieciom przez rodziców w ramach OK. "Cała Polska czyta dzieciom" Do czytania zostało wybrane opowiadanie pt. "Moje drzewko pomarańczowe" autorstwa Jose Mauro de Vasconcelos. Następnie dzieci wystąpiły z programem artystycznym, co wywołało lzy szczęścia w oczach rodziców. Przeszedł czas też na

wspólną zabawę. W konkursie "Jak mama tatę poznała" okazało się, że na tę samą randkę tata przyszedł w sobotę a mama we wtorek, mama ubrana była w spodnie a tata widział ją w spódnicy. Wiele trudności sprawiło rozpoznanie swojej pociechy ukrytej za kotarką po stopach i po dłoniach gdyż wszystkie były duże lub małe, chudziutkie lub pulchniutkie, z krótkimi paluszkami lub dłońmi pianisty. W zabawach ze słowem "sto", kwiatkiem, na płatkach, którego dzieci wyznawały "za co kocham rodziców", czy dopasowaniem taty i mamy do odpowiedniego tekstu, brali udział wszyscy. Nie sposób wymienić wszystkich konkursów. Spotkanie przebiegało w miłej i przyjacielskiej atmosferze i w wypełnionej po brzegi czytelnicy. W trakcie częstowano się domowymi wypiekami i kawką a dla dzieci nie zabrakło smacznych deserów. Rodzice otrzymali od dzieci drobne upominki: własnoręczne wykonane koszyczki oraz portrety, na których wcześniej trzeba było się rozpoznać. Mili goście mieli również okazję podziwiać statuetki i medale jakie biblioteka otrzymała za aktywny udział w OK. "Cała Polska czyta dzieciom". Anna Burda



Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Gryficach w godzinach dyżurów redakcji.

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki i środy

w godz 13.00 - 15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny

Maria Jakubowska 694-664-745